

Kraków dnia 20 Maja 1884 r.

DJABEL

ROK 16.

Nr. 10.



Numer pojedynczy 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. — Administracya w głównym Rynku Nr. 30. — Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

Przedpłata kwartalna: w Krakowie 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 c., w Niemczech 2 marki.

Prenumeratę listy i artykuły należy nadsyłać do handlu R. Ludwińskiego, Gł. Rynek Nr. 30 (pod adresem: Redakcja „Djabła“

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: G. L. Daube et Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a M.

DO ŻELAZNEGO KSIĘCIA.

Hej! kanclerzu daj ci Boże
Czego Djabeł dać nie może,
Za te wszystkie czyny świetne
Tak uczciwe i szlachetne,
Którymi nas twoja łaska
Zwłaszcza dziś po sercu głaska! —

Gdy rozważam czyn twój wszelki,
Mówię z łzami: jakżeś wielki!
Cóż za concept genialny
Fantazji twej brutalnej:
Chwycić grzecznie sąd pod gardło
By tak jakieś chciał — wypadło?
Ach! jakież to list wyborny!...
Mniejsza o to, że potworny,
Mniejsza, że mu świat nie wierzy
Ale zrobił co należy!

Sąsiedzkiej przyjaźni staręj
Trza było jakiejś ofiary,
Padł Kraszewski; nie za winę,
Lecz byś serce nam matczyne
Gryź! w hołd Moskwie! Hej! kanclerzu
Użyj sobie w tem przymierzu!
Użyj sobie i za owo
Łżące nas w tym liście słowo
Które także w dowód służy,
Że mąż z ciebie: wielki, duży!

Słyszysz? w Moskwie gawiedź podła
Z obelg twoich już wywiodła:
„Że nas zdusić naraz trzeba.“
Niech się dzieje wola nieba...
Lecz ja nim nas zjecie, jeszcze
Hoch!! śmiejąc się, w cześć twą wrzeszczę...

Djabeł.

Dumanie pana Jacentego.

Nie mogę jeszcze przyjść do siebie
Z oburzenia, gdy się dowiedział, że na
jakimś zgromadzeniu przedwyborczem,
jakaś excelencja miała nas mieszczaństwo
nazwać pogardliwie ulicą. Ejże! wara
poniewierać obywatelami i uczciwymi rze-
mieślnikami, którzy w pocie czoła pracują
na kawałek chleba i podatki płacą a nie
krętymi drogami jak tam ktoś, dobijają
się karjery. To jeszcze pytanie kto jest

ulicą, czy ów pan w złotych okularach,
o którym ludzie nie jedno wiedzą panie
tego — czy z czystym sumieniem rze-
mieślnik. To też wydzwić się nie mogę,
że nasi, którzy taką obelgę słyszeli —
nie tylko ją strawili w milczeniu — ale
jeszcze do komitetu przedwyborczego wpa-
kowali ujadacza z jego stronnikami. Po-
kazuje się, że mieszczaństwo nie dba o swój
honor, skoro się daje posponować i do
tego czapkuję tym, co niem poniewiera.

Już to Bogiem a prawdą to całe to

nowo zawiązane towarzystwo św. Józefa
psu na budę się nie zda, że tak rzekę.
Niby to założyciele mają na celu wspo-
maganie podupadłych rzemieślników i łą-
czenie w jedność — a tymczasem powi-
skali się tam różni panowie, którzy for-
sują pieniędzmi dla zyskiwania lokajstwa
w własnych politycznych widokach.

Tego na ten przykład księdza prezesa
mówka w sali ređutowej mrozem mnie
przejęła. Taż to nie innego tylko błogo-
sławieństwo na niezgodę i rozerwanie się

mieszkaństwa. „Do tegośmy więc przyszedli, rzekłem do kuma, ażeby jedni szli do sasa, a drugich nam porywano do lasa — więc zamiast mieszkańskiej łączności, która nas jedynie z pod obucha stańczyków wydrzeć może — mamy sami łby poddawać! Oj! barany, barany!“ — „At! co to pumozę (rzeze kum) to całe gadanie, kiedy tyłu mamy biedaków — a tu jak widziacie grozmem umiejętnie dysponować.“ — Ten jakiś co się to tam z kupą kart stańczykowskich koło stołu kręcił, a potem mu się gdzieś one podziały nagle jakby w rękach tego naszego sławnego kułgarza Siedleckiego — to musi być jakiś graf — bo o ile i uważuję i słyszę w mieście to tu to ówdzie — strasznie grozmem szasta i bij z bij na reformę krzyczy. Pytałem się kto to taki, powiedzieli: redaktor Czasu, a nazywa się Obcas.“ — I kumisko wzruszył ramionami i splunął jak to ma w zwyczajcu gdy mu się co nie podoba.

Co się teraz dzieje w tem naszym mieście — na wołowej nie spisałyby skóry. Ot, naprzykład co oni dokazują z tym naszym panem Majerem. Podziękował za radziectwo — a p. Prezydent wydelegowany przez Radę, póty go molestował, póki nie pozostał na dal! Po co człowieka męczyć? — przecież on nie dziecko, więc się dobrze namyślił co zrobić, — a nie z fanfaronady, lub chęci żęby go proszono — złożył mandat. Nie! spracowanemu odpocząć nie dadzą. — Służ, bądź Panie odpusć, sprężyna cudzą — choć masz rozum taki, że ty sprężyny nakręcać możesz. Służ jakby jaki dziedzienniały z przeproszeniem staruszek — który o tem co robi nie wie — bo naturalnie stromnictwo pragnąc rządzić, potrzebuje twoją zasłużoną reputację wyzyskać — ani dbając o to, że się możesz zabrać w oczach ludzi bezstronnych.

Potrzebne to było czeigodnemu panu Majerowi weiskać się tam gwałtem na to przesostwo przedwyborcze — gdy wzywała moc głosów: pana Baranowskiego? Taki człowiek jak on, to tylko wszystkimi głosami powinien być na tę godność zaproszony. Mocno się zdziwiłem, że sam siebie nie uszanował — ale cóż — widać, musiał słuchać z gór ukartowanej intrygi — bo i ten upór jego i te karteczki z nazwiskami skrutatorów, które miał — wszystko świadczyło, że przyjął rolę daną mu przez dyrekcję komedji przedwyborczej. Szkoda, żal mi go bardzo!

Na poprawkę humoru powiem państwu, że p. Kiciński „były“ (jak sam utrzymuje) dożywołni dyrektor Towarzystwa zaliczonego w Krakowie — zaskarżył jak słyszałem Djabła o obrazie honoru twierdząc, że djabelski Kiciem-Kerim — a on, (to jest p. Kiciński) — jedna i ta sama osoba! Gust szczonególnego rodzaju, nie ma co mówić. — Djabel powiada: „Kiciem-Kerim to gałgan, oszust, złodziej, denuncjant“ — a pan Kiciński powiada: „To ja!“ — Smaczno apetytu! win-

szuje! — A niechże tam i tak będzie skoro tak chee. Przecież to człowiek pełnoletni i najlepiej to wiedzieć musi. Gdyby przyszedł do mnie ten pan Kiciński i powiedział: „Panie Jacenty, wszak prawda, że Kiciem-Kerim to ja“ — „Macie recht“ — odpowiedziałbym jak pana Boga koeham, bo ja nie lubię się z nikim sprzezczać ani przykrości nie chcę nikomu sprawiać. — Panie Antosiu, dajcie no mi tu buteleczynę transwersalnego.

Z kuźni djabelskiej.

Nuż czeladzi, dalej żwawo
Młotem klempy po żelazie,
Raz na lewo, raz na prawo,
Ale gesto raz przy razie,
Kujmy wszyscy nie zmęczeni,
Aż żelazo „w stał“ się zmieni!

Aż polecą iskry wszędzie
A choć praca, to męcząca,
Nam zachęta w pracy będzie:
„Kuć żelazo z za gorąca“!
A choć iskra dłoń opali,
Leez żelazo się nastali.

Więc niech lecaj isker roje,
Dalej lżejsza, już robota,
I hartowne, nowe zbroje,
Wyjdą dla sere z pod sere młota,
A do dawnych, tarez, panceryz,
Dopasuje Bóg rycerzyz!

A więc klempy po żelazie,
I nie szcędźmy, młota, ręki,
Bo po każdym nowym razie,
Już „srebniejsze lecaj dźwięki —
Raznie więc aż z dźwięków toni
Głos się... bożych prawd wytoni!

Em.

Wystawa obrazów.

Nie mając ani czasu ani miejsca podawać wyczerpujące sprawozdania o wszystkich arecydziełach wystawianych w sali Towarzystwa sztuk pięknych — podajemy wiadomość o niektórych zwracających powszechną uwagę, a mianowicie:

1. Widok blaszanej oranżerji, skopjowanej przez artystę z blaeharskiego modelu.

2. Teżoż: kobieta w podziemiach zasypana żywym dywanami i materjami.

3. Portret drewnianej lalki w otoczeniu kilku porej pistacyjowych lodów — malowany wiernie z natury przez utalentowaną artystkę.

4. Teże samej: studjum małego górala o trzech palcach na tle atramentowem.

5. Wjzrd Matejkowskich kolorów do Polski a specjalnie do Krakowa przez R.

6. Seena z melodramatu: Murarz i dama, malował Buł-off.

7. Portrety kilku przegniłych twarzy przez artystę z Paryża.

8. Teżoż samego artysty: etykieta na pudełko chińskiej herbaty, przedstawiająca niby ukraińki chińskie.

9. Kilkanaście łokci aksamitu udrapowanych na manekinach historycznych.

10. Lew udający psa u nóg ławki, porwanej żywcem z plantacyj krakowskich, na tle zielonej wółczki.

11. Debaty wron nad leżącą zimowczyną: dla czego wśród śnieżnej dziewy, pokazuje publiczności kolanka i pończochy, zamiast je ukryć spodnicą.

C U D.

W sławnym kraju: Galilei,
Kraju złotych przywilejów
Stał się cud jednego razu:
Wydział, który milczał z razu
Na krzałt bezdusznego głazu,
Przemówił nagle, od razu
(Myślicie, że do obrazu?)
Nie. Do dżbana, co papierki
Długo do swej Wertheimerki
Nosił, zamiast głupiej wody,
Aż do ostatniej przygody,
W której sprawa poszła krucho
Tak, że się urwało ucho
I, o cudo! Wydział zmusza
Pana eksmandatarjusza,
Aby urząd dyrektora
W ręce księcia, kuratora
Słabo — z łaski kruków — czynnej
Instytucji dobroczynnej
Złożył — na złość ludzkiej złości —
Dla słałości i starości.
Myślicie, że pójdzie z kwitem?
Nie — zostanie emerytem!!
I nie znajdzie się w kłopotcie,
Gdy uciułał sobie krocicie,
Aby w kulak śmiać się z cudu,
Który raz się stał dla ludu.

Skorpion.

Wyszło szydło z worka.

Z odczytów grafa Tarnowskiego drukowanych w Przeglądzie dowiedzieliśmy się nakoniec — dla czego mu się powieść „Ogniem i mieczem“ tak ognieście podobiała. Oto dla tego, że w czwórze bohaterów powieści: Skrzetuskim, Zagłobie, Wołodyjoskim i Podbipięcie — widzi uderzające podobieństwo do głównych prowadzących stańczykowskiej partji. Zagłoba to niby wyidealizowany Koźminiek z Lolusiem w jednej osobie. Podbipięta jak wyraźnie graf Tarnowski oświadcza jest nicz inny tylko ps. Szuski. Ciekawa jednak rzecz, którą postać obrał sobie graf Tarnowski na przedstawiciela własnej osoby. Miarkując ze wzrostu to Wołodyjowski kwalifikowałby się najodpowiedniej na grafa ze Szlaku — tylko sam graf ma o swoim wzroście i wielkości, trochę większe wyobrażenie, więc prawdopodobnie przywłaszczył sobie rolę Skrzetuskiego gdy powiada: Skrzetuski broni Zbaraż!

Tylko, że to w tym waszym Zbarażu trochę cuchnie panie Grafe.

BAJKA POLITYCZNA.

Pan co sprzyjał swemu słudze,
Chcę dać dowód jak go kocha,
Kupił mu na imieniny
Szczotki dwie i szwarcu trocha.

I wdzięczności żądał wiele
Za ogromne te korzyści,
Że służący jego buty
Nową szczotką teraz czyści. —

I nam często się dostaje
W dowód łaski taka szczotka —
A „Czas“ pieje hymn wdzięczności,
Gdy nas taka łaska spotka.

Uwagi śledziennika.

1.

Czytam w gazetach, że w Warszawie wchodzi coraz więcej w używanie przyrząd do sztucznego wylegania kurcząt. Przyznam się otwarcie, że nie rozumiem wcale użyteczności tego wynalazku. Gdyby panie kury chodziły po balach, teatrach, koncertach, występowały w żywych obrazach, teatrach amatorskich, urzędowały wенты, kwesty, loterie — ha! w takim razie przyrząd taki, któryby ich uwalniał od obowiązków macierzyńskich, byłby dla nich potrzebny. Ponieważ atoli emancypacja kur dotąd nie weszła w modę, przeto sądzę, że szanowny wynalazca lepiejby się był zastrzyżył ludzkości, gdyby dla rodzaju ludzkiego był wymyślił coś podobnego.

2.

W przyszłym miesiącu odbędą się wybory na radców a właściwie mówiąc na rajców miejskich. Będę o tem szczegółowiej mówił w właściwej porze, bo z tego wszystkiego co urządziła w czasie wyborów do komitetu miejskiego owa partja, która po staremu chce sobie wszędzie rządzić — widzę, że ogromnie wielu kandydatów ma chrapkę na owe radzieckie krzesła — i to takich, co to ni z pierza ni z mięsa potrzebni są w Radzie. Ja sądzę, że liczba ich zmniejszyłaby się bardzo, gdyby w statucie zaprowadzono następujące zmiany:

1. Każdy rajca nieuczestniczący pilnie na posiedzenia, bez względu czy to hrabia czy rzemieślnik, czy dyrektor czy przemysłowiec, winien za każdą nieobecność swoją płacić mniej lub więcej w stosunku do zamożności swojej, począwszy od 5 złr. do 100 — kary na rzecz ubogich.

2. Żadnemu radcy nie wolno podejmować się robót miejskich, ani się o takowe starać dla swoich krewnych i przyjaciół.

3. Każdy rajca występujący w Radzie z jakim projektem winien do kasy miejskiej złożyć odpowiednią kaucję — która tam leżeć będzie dotąd, dopóki projekt jego nie będzie wykonany. Zmniejszyłoby to znacznie liczbę projektów zaprzatają-

cych niepotrzebne głowy, a przyspieszyłoby wykonanie pożytecznych.

PRZY FORTEPIANIE.

Mazurek już dzwoni,
Jej rączka w pogoni,
W klawiszach się zwija przedziutko;
To nóżką pedału,
Dotyka pomalą
Ja na to: Nie swywoł filutko.

To z za nót figlarnie,
Swe włoski przygarbie,
To rączką znów o mnie zawadzi,
Lecz zmyli się w tonie
I ogniem twarz sponie,
Bo myłka przed faktem ją zdradzi.

Wśród ciszy i zmroku
Siedząc u jej boku
Nie mogę wyszeptać i słowa,
Serduszek coś głośniej
Uderza radośniej
I gorą me piersi i głowa!

I coraz to niżej,
Ma głowa jej bliżej,
Jej ustka do moich przychyłę,
A ona mi na to:
Daj spokój, bo tato
Zapyta: dlaczego wciąż myślę?

Nelin.

Z CIESZYŃSKIEGO.

Jura. Słyszałeś, że w Cieszynie zawiązało się Towarzystwo polityczne ludowe?

Janek. Jakżem nie miał o tem słyszeć, kiedy gazety polskie wszystkie o tem pisały — a „Czas“ nawet dłuższy artykuł temu poświęcił.

Jura. A czy wiesz, dla czego Stalmach, w „Gwiazdce cieszyńskiej“ suchej nitki na tem Towarzystwie nie zostawia?

Janek. Bo mu sumienie wyrzuca, że podawszy ucho podszeptom ambiej, zarozumiałości i różnym grzeszynom myśłom, zszedł z owej drogi na której go naród przed kilku laty ucecił publiczną miłością swoją. Zwrócić się napowrót nie pozwala mu zjadliwa pycha — więc szuka na całym dziury, aby się czem tylko można oślepić na widok prawdy!

Wo ist die Katz?

W murach swych kolegów skryci
Pociągęli Jezucii
System swych wpływowych nici,
Którymi Albiś kochany
— Jak wiadomo — kierowany,
Do Rzymu został wystany,
By pantofel cmoknąć święty
I podarek złożyć wzięty
W całym świecie dziś przjęty;
I by wskutek świętopietrza
Krakowskiego już powietrza

Nadal tykać było nie tra,
Lecz z kotliny lwowskiej szczytów
Ślać na misje Jezuitów,
Po rusińskich prozelitów.

999.

Na plantacjach...

1.

— Sługa pana Radcy dobr! Cóż tak zafrasowany?
— Ach, mam tyle **ciężarów** na głowie.
— To jeżdż pan co prędzej z plantacji.
— Dla czego?
— Bo czytaj pan na słupie: Nie wolno tędy chodzić z **ciężarami**.

2.

— Brysiu! Powiedz mi dla czego nas teraz każą przez plantacje na sznurkach wodzić?
— Żebyśmy nie psuli trawników.
— To się dziwię, że tych panów, co tyle nie tylko trawników ale i drzew popsulili i poniszczyli nie biorą także na sznurki.

SEN DOROŻKARZA.

(Fantazja).

Cudne! cudne! rzeczy śniłem...
Jubileusz obchodziłem!...
Rzecz tak rzadko tu się zdarza —
— Jubileusz doróżkarza!
... Ludzi mnóstwo się zjechało...
Mnie gdzieś w sali posadzili,
Więcemu głowę otoczyli —
Banda marsz za marszem grała —
Aż się trzęsła sala cała!...
Po muzyce — piękne dary
Powręczali mi bez miary!
I bież lejce i ordery —
I dyplomów coś ze cztery!
Potem dużo coś mówili...
Me zasługi podnosili —
Wielką ucztę wyprawili...
I na ucztę się popili!...
Cudne! cudne! rzeczy śniłem!...
Jubileusz obchodziłem!...

Theér.

Próbka logiki.

W kronice „Czasu“ wyczytaliśmy, że Kreolki w Hawannie mają **myślące czola** — że rozmowa z niemi **czcza i pusta**, że **nie myślą** o niczem innym, tylko o strojach i zabawkach — i że są skłonne do **bezmysłnych** marzeń. Zdaje się, że i kronikarz nie wiele **myślał** gdy pisał o tych **myślących** czolach **bezmysłnych** Kreolek.

Wiersz Kochanowskiego do p. Koźmiana.

Jeżeli chcesz pamięć moją w samej rzeczy
Ucecić, to nie miej swych zysków na pieczy;
I na publiczne cele oddaj choćby wniośia
Kasa teatru z mej „Odprawy posła“.
Bo ci inaczej powie mi za skora:
Ześ własną kieszeń ucecił — nie autora.

Z ludowych legend.



... I wędrowali sobie według starego zwyczajn, Pan Jezus ze świętym Piotrem z Mazowsza do Wielkopolski — a dwa psy jakby wściekle ujadły na nich. Święty Piotr rzekł: „Mistrzu to despekt, pozwól niech ich kijem wymagluje“ — a Mistrz na „Nie zważaj! pies szereka wiatr niesie“.

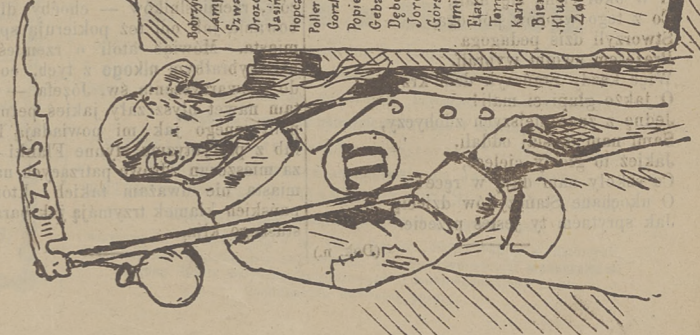


— Jezu Chryste! poradź co mam z niemi robić, bo mi się już życie przykrzy.
— Nie rób sobie nie z tego, i na mnie one szerekają — a kłoby tam sobie co z tego, robił. — Iśie głosy nie idą w niebiosy.

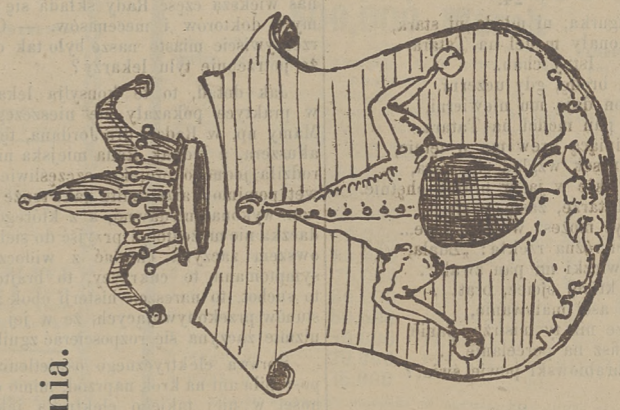
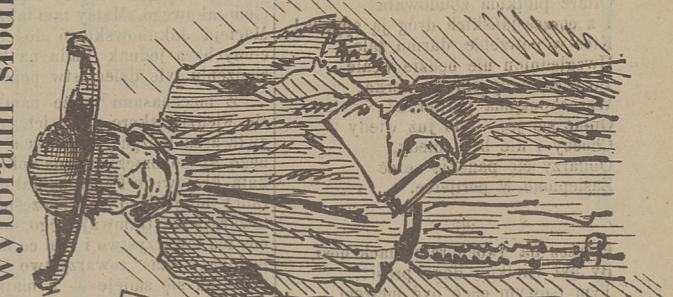


... I szedł sobie Polak po własnej roli a psy chciały go pokasać. Stał wtedy i gorzko westchnął, a potem rzekł: „Bj! bestyje, bestyje, kiedy was też djabli zjadł wezma?“

Przed wyborami słodkie marzenia.



- | | |
|---------------|----------------|
| Soborzynski | Kojmianski |
| Lampła | Kalirski |
| Szwarc | Chęciński |
| Drozdziłowicz | Pelczar |
| Jasiniński | Mochyński |
| Hopias | Sokołowski, M. |
| Poller | Zieloniewski |
| Gordowski | Strolka |
| Papiel | Mazurski |
| Gebauer | Chyżński |
| Dębicki | Rostański |
| Jordan | Maciowski |
| Górski | Zatępy |
| Umriski | Rosner |
| Flarek | Spiss |
| Tankowicz | Jankowski, E. |
| Kanski | Kiedrzycki |
| Bierzański | Kopf. |
| Kluczycki | Leo |
| Zell | |



SZOPKA.

(zestawił: Peer).

24.

Ta figurka, ni młoda ni stara,
Doskonały model na Tatarą,

Istny chan.

Ręce, brode, gdy uczerani,
Pokłon dają mu niewierni,
Lecz pan model na Tatarą
Że kipiącą krew ma w tętnie,
O hurysk wzgląd się stara,
Wszystkie w jasyr brały chętnie.

Ej! Tatarze, zasie, zasie,
Bo być możesz w ambarasie...
Już ci różna rzekła: „Zdała,
Rękawiczki mi pan zwła!“
Jeźli której ojciec, brat...
Zrobi aści malowanie,
Lepsze niż ty mistrzu, panie,
Poptrafiśz na porcelanie...
Cóż hrabiowski powie świat?

25.

Ma cugi, służgi,
I zasługi.

Piszą: „Dama dobroczynna,
I ofiarna i uczynna“.

Tak piszą — lecz w rzeczy samej
U tej dobroczynnej damy
Przemiana się widać stała.
Kreatura pewna licha,
Oltarz plotkom zbudowała
I z chrześcijańskich dróg ją spycha!
Ktoś w potrzebie, darmo żale,
Uwzględnił nie będzie weale
Bo z zaściana słuha, zerkła,
Wszehpotężna portierka!
Oplac się jej — to już wtedy
Choćby i nie było biedy,
Obdarzy cię pańskie serce
Zaslepione w portierce.

26.

Płaszcz na dwóch ramionach nosi,
By był wielkim Boga prosi:
Tym i owym chce być metrem,
Lecz natura powiedziała:
„Miara twoja będzie mała“
I jest tylko centymetrem.

27.

Wśród wielkiej wrzawy i krzyków,
Puzony słyhać Stańczyków,
Przed zgrają na samym przedzie,
Historyk — patolog jedzie.
A w okół cisną się mali,
Co z tego wrogów półboga,
Stworzyli dziś pedagoga
Prezesem swoim wybrali.
Więc każdy Stańczyk dziś krzyczy:
O jakże głupi ci mali!
Jednę z znaczniejszych zdobyczy,
Sami nam dzisiaj oddali.
Jakież to głowie cielee,
Co szkoły nam dają w ręce!
O ukochane Stańczyków dziecie
Jak sprytnym ty jesteś przecie.

(Dok. n.)

Monolog wyborcy.

Nie rozumiem doprawdy dla czego u nas większa część Rady składa się z samych doktorów i mecenasów. — Czyby rzeczywiście miasto nasze było tak chore, że potrzebuje tylu lekarzy?

Jak dotąd, to te konsylja lekarskie w praktyce pokazały się nieszczególne. Mamy np. w Radzie dra Jordana, tegiego akuszerą, a jednak Rada miejska nie porodziła jednego projektu szczęśliwie, a nawet pomimo kaizersznitu jaki tenże akuszer wykonał niedawno, a z którego biedaczka nie może dotąd przyjść do siebie — owszem zaczyna cherlać z widocznymi symptomami to cukrzycey, to brajtówki, to suchot, to nareszcie hysterji obok zwianstów przekonywujących, że w jej organizmie zaczyna się rozpościerać zgnilizna.

Sprawa elektrycznego oświetlenia nie postąpiła ani na krok naprzód, mimo obecności w niej takiego elektryka jak dr. Domański, który swoja elektryczną wiedzę topi i marnuje w zagranicznych nieczystościach. Drowi Pareńskiemu także się nie udało wyleczyć kasy miejskiej z chronicznych suchot — a dur mózgowy epidemicznie panuje w niektórych nawet excelentnych głowach i sumienny a bardzo zasłużony koło jej zdrowia dr. Warszaer, napróżno męczy się nad usunięciem takowego. Mamy tam także i doktora Macieja Jakubowskiego do chorób dzieciennych, a jednak Rada na każdym posiedzeniu tyle dziecinstw popełnia.

Z mecenasami także nam nie lepiej się wieszcie, skoro mimo ich erudycji — a zwłaszcza mózgu genialności przepelnionego aż po brzegi u pana doktora i adwokata krajowego Faustyna Jakubowskiego, rady miejskiego i równocześnie syndyka towarzystwa tramwajowego, wodzi ją za nos to towarzystwo i robi co mu się tylko podoba — zaś towarzystwo Dessauskie w kułak się śmieje — a mając w myśli trzech dzielnych mecenasów (naturalnie że dr. Jakubowski znajduje się w ich gronie), serdeczne dzięki składa (panu Bogu zapewne), że i miastu nie potrzebuje płacić rocznie 8000 zlr., które się ongi zobowiązało płacić — i zbiera różne fakta, za które miasto będzie mu kiedyś musiało płacić! Otóż ja bym radził, czyby nie lepiej było, żeby do Rady weszło tym razem trochę więcej kupców, przemysłowców, rzemieślników — choćby dla spróbowania jak oni też pokierują sprawami miasta. Mówiąc atoli o rzemieślnikach nie wybrałbym nikogo z tych, co należą do Stowarzyszenia św. Józefa — choćby tam nawet błyszczały jakieś pełne oleju politycznego jak mi powiadają Lampki lub z patryotyzmu słynne Flanki — to ja za mieszczan zdrowo patrzących na dobro miasta nie uważam takich, którzy się pańskich klamek trzymają jak barany pastuszego kija.

Koło a koło.

ℙ. Gdy naszych Galilejczyków
Porównasz do Poznańczyków,
Co się w bitny hufiec zwarły
Bronią praw nieprzedawnionych —
Co powiesz o „Zgrocholonych?“
℞. Że to... pseudo-polskie karły! 999.

Wyjątek z gazety Edynburskiej.

Starożytny uniwersytet krakowski przysłał swego reprezentanta ale tak maleńkiego, że znikł wśród wielkości tutejszych. Ma to być jak nas zapewniano, znakomity plantator, który w chwilach wolnych od rąbania drzew, zajmując się także tłumaczeniem dzieł filozoficznych na język polski. Próbkę takiego tłumaczenia złożył uniwersytetowi naszemu w prezencie pod tytułem: „O pesymizmie w Indjach“ — która to rozprawa ma być trafnie ustawioną kompilacją z różnych filozofów.

DO MOJEJ R....

Lubię róże — różne róże
I te małe — i te duże
I największe z nich;
Co skrapiane raną rosą
Woi czarowną w koło nosią,
Niestrojone w szych.

Gdyby jednak przyszło którą
Wybrać z pięknych róż,
To owianej smutku chmurą
Nie wybrałbym za nie w świecie;
Bo cóż mi po takim kwiecie
Co zna burze już!

Szymko.

Telegramy Djabła.

Warszawa. Ojeowski rząd najdobrejliwszego cara, rozpiął nagrodę za najlepszy środek zmokskwienia polskich dzieci, szczególniej potomków Kilińskiego z warsztatów. Niemają tu, że najkorzystniej mogłoby się ubiegać o nagrodę nie Moskał, którym brak znajomości charakteru narodowego, ale renegaci i zwolennicy nowoczesnej Targowicy.

Petersburg. Ma się wkrótce odbyć wystawa przemysłu narodowego. Główne miejsce zajmą kasy zarabowane przez wniropoddanych czynowników oraz najlepszej konstrukcyi szubienice. Ubiegać się mogą tylko rodowici Moskał, albo Niemcy zarekomandowani przez Bismarka.

Kraków. Odkąd komisya sanitarna w opiekę zdrowie mieszkańców tutejszych — oddał ementarz tak się zapelnia, że Rada miejska zakupuje przyległe grunta aby go jak najprędzej powiększyć.

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa. pokrycia dachów łupkiem
śląskim, angielskim i francuskim i papa
ogniotrwałą

po cenach najtańszych.

Pieć medali zastugi i list pochwalny

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

ANTILENTILIA

usuwa *piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane*, nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

Woda Fijołkowa

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszczę, liszaje, trądkę, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

Magnolina

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem *MAGNOLINY* staje się miękka, przejrzysta i delikatna. *MAGNOLINA* usuwa *czerwonos nosa*, niszczy *wgry* t. j. czarne punkciaki, które najczęściej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 centów.

Woda lwowska odznaczająca się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerną zastosowania w damskiej toalecie, flakon. złr. 1 50, pół flakonu 80 c.
Wodę kolońską przednią — flakon cent. 2,5 50 i zł. 1. najsprawniejszą (potrójną) flakon ct. 40, 80, złr. 1 50.

Perfomy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa opoponaks Chypr. heliotrop. biacynt, konwalia, róża i t. p. od 35 cent. do 3 złr flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1 50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerną zastosowanie w damskiej toalecie, flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. — Cena 1 złr.

Pudr księżący biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śluzną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

Pudr księżący

cielisto-różowy, dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek, po 70 ct. i 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 ct.

KREM ORIENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy, dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek nadaje twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta brudami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. — **PILIPTON** nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 cent.

WALENTIN

najsilniejszy wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosz wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosiem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cent.

NIGRETINA

wybórny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Jan. Ichnatowicz,

magister farmacji i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

PODAĆ REKĘ SZCZĘŚCIU! 500,000 Marek

jako główną wygraną w pomyslnym razie, następcze hamburgskie wielkie rozlosowanie pieniędzy, które przez W. Rząd pozwolone i poręczaniem zostało.

Ułożenie nowego planu jest tego rodzaju, że w ciągu niewielu miesięcy a to w 7 klasach na 100.000 losów **50,500 trafrich**, wygranemi być muszą, pomiędzy którymi główna wygrana ewentualnie **500,000 Marek** wynosi, szczęśliwo zaś:

1 wygr. po Mr.	300,000	26 wygr. po Mr.	10 000
1 wygr. po Mr.	200,000	56 wygr. po Mr.	5,000
2 wygr. po Mr.	100,000	106 wygr. po Mr.	3,000
1 wygr. po Mr.	90,000	253 wygr. po Mr.	2,000
1 wygr. po Mr.	80,000	6 wygr. po Mr.	1,500
2 wygr. po Mr.	70,000	515 wygr. po Mr.	1,000
1 wygr. po Mr.	60,000	1,036 wygr. po Mr.	500
2 wygr. po Mr.	50,000	29,020 wygr. po Mr.	145
1 wygr. po Mr.	30,000	19,463 wygr. po Mrk.	200,
5 wygr. po Mr.	20,000	150, 124, 100, 94, 67, 40,	
3 wygr. po Mr.	15,000	20.	

Z tych wygranych przypada na pierwszą klasę 4000, włącznie sumie 157,000 marek do rozlosowania.

Główna wygrana w I. klasie wynosi Mrk. **50,000** podnosi się w II. na **60,000** Mrk. w III. na **70,000** Mrk. w IV na **80,000** Mrk. w V. na **90,000** Mrk. w VI. na **100,000** Mrk. w VII. zaś na ewentualnie **500,000** szczegółowo na **300,000** Mrk. 200,000 Mrk. i t. d.

Clągnięcia wygranych są urzędowo według planu ustanowione. Najbliższe pierwsze clągnięcie tej wielkiej przez Państwo poręczonej loteryi kosztuje:

- 1 cały oryginalny los tylko 3 złr. 50 ct. a w.
- 1 połowa oryginalnego losu tylko 1 złr. 75 ct. a w.
- 1 ćwiartka " " " " 90 centów austr. w.

Wszelkie zamówienia przy nadesłaniu należytości nawet za zaliczką pocztową zostają starannie wykonane tak, że każdy zamawiający otrzyma bezwzględnie oryginalny los, herbem państwa opatrzony.

Przy losach dołączone bywają urzędowe plany, w których uwidoczony jest rozdział wygranych w wszystkich klasach, jako też i odnośnych stawek a po każdym clągnięciu przesyłamy *sami* interesantom urzędową listę clągnięcia.

Na żądanie posyłamy urzędowy plan opłatnie, do przejrzania i odświeżamy się z gotowością, przyjąć napowrót losy, gdyby te nie konweniowały i zwrócić zapłaconą należytość, rozumie się przed clągnięciem.

Wypłata wygranych następuje według planu, **bezwzględnie pod gwarancją Rządu**

Naszej kolekturze prawie zawsze sprzyjało szczęście, gdyż pomiędzy znacznymi wygranymi, które miała bardzo często cieszyła się głównymi wygranymi, jakoto: **250,000, 100,000, 80,000, 60,000, 40,000** itd.

Przedsiębiorstwo tedy na rzetelnej podstawie oparte, każe nam się spodziewać, że znajdzie wszędzie żywy współdziałal, na który licząc, prosimy o nadesłanie zamówień jak **najrychlej**, z powodu abyśmy mogli wszystkim zamówieniom zadość uczynić, a w każdym razie najdalej przed **31 Maja b. r.**

KAUFMANN & SIMON,

Bank und Wechsel-Geschäft in Hamburg.

P. S. Równocześnie składamy podziękę za to ogólne zaufanie, któreśmy dotąd posiadali, prosimy o przejrzenie planu i przekonanie się o ogromnych widokach wygrania, jakie ta loteria przedstawia.

K. & S.

A. BIASION w KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego
Magazyn założony w roku 1801.

Skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych,

Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich.

Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA i MALOWANIA.

Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych,

wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych, francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejszymi **monogramami oblong**. Kartki wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

Zamówienia odwrotną pocztą.

Wawel.

Groby królewskie zwiadać można codziennie.

Skarbice kościelny, codziennie o g. 10 przed poł. w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie

Kościół P. Marji.

Wielki otarż (rzeźba Włda Strocza), codziennie po poł. za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9. do 1. dla czytających codziennie, dla zniezdających we czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (o gmachu Bibl. Jag. na dole), codziennie, bezpłatnie wyjątkowo święta i ferie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ul. Franciszkańska) codziennie od 10-1 i od 3-5. Wstęp 20 centów w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Przej. Sztuk Pięknych, w Ryńku głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz niedziela. Wstęp 30 cent., w niedziele 15 cent.

Instytucje finansowe.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. — Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 a mianowicie

Ajencja zabezpieczeń od ognia i gradu w główne wejście na dole po lewej stronie. Biura ubezpieczeń na życie na dole drugą bramę.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. — Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 w główne wejście na dole po prawej stronie.

Filija banku hipotecznego, Rynek główny i róg ulicy Szewskiej, dom Hr. Wodzickich.

Bank galicyjski, Rynek gt. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popoł. prócz świąt i niedziel.

Kasa Oszczędności, l. 15 ul. Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie prócz świąt od 9-1.

Domy bankowe.

Stanisław Feintuch, Rynek głów. Szara kamienica.

Albert Mendelsburg, Rynek N. 9. **Dentysty.**

I. Dłużniński, (u. Floryjańska Nr. 12. I piętro.) Od godz. wpoł do 10tej do 1szej i od 2 do 5.

K. Goebel (ulica Franciszkańska Nr. 10) Dr. med. Docent dentystyki w Uniw. Jagiell. Od godz. 10-3.

Apteki.

J. Trauczyński (apteka pod koroną), Rynek, dom własny, naprzeciwko wieży ratuszowej Instrumenta chirurgiczne bandaże i perfumierje.

Apteka pod Gwiazdą K. Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej, poleca skład wód mineralnych, zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich, zagranicznych i krajowych, perfumierje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Składy fortepianowe.

F. Mastowski, Nr. 309 przy ulicy św. Jana.

Litografie.

A. Pruszyński, ulica Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Zakłady fotograficzne.

A. Szubert, przy ul. Krupniczej N. 17, odznaczony medalem na Wy-

stawie Paryskiej 1878 r. Zdejmuje fotografie do naturalnej wielkości, wykonuje fotografie z poltykiem i emaliované; koloruje na szkie (Melio-miniatury) jakoteż artystycznie akwarelami. Gruncald, panorama Krakowa, komplety widoków Tatr, Szczawionicy i Zegiestowa są do nabycia.

Fabryki pierników.

K. Molecki w Krakowie przy ul. Brackiej l. 158. Pierniki salonowe w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. Placek królewski przekładany l. 50 ct. Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 ct. Catusków 30 za 25 ct. Cennik pierników rozsyła darmo.

Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęto, na 6-1u wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odznaczono, oznaczające się niedorównanym smakiem:

Pierniki i sucharki

z fabryki L. Czyskiego w Jarosławiu są do nabycia po cenie fabrycznej w handlu korpulentnym A. Mecnarowski (Kraków ul. Szczęśliwka).

Skład obuwia.

Antoni Markiewicz, ulica Stawkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału rezy. Obustalniki i reperacje wykonują punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

Kawiarnia.

Rehman, Rynek, w Krzysztoforach l. 1 piętro. Kawiarnia na sposób zagraniczny urządzona. Bilardy oraz czytelnia wszystkich pism periodycznych tak polskich jak niemieckich, francuskich i angielskich.

Magazyny i handel.

Wilhelm Fenz, (Rynek Nr. 48, wprost kościoła św. Wojciecha. Magazyn towarów galanterijnych i perfumierji. Wielki skład nasion kwiatowych, jarzynnych i pastewnych z najlepszych źródeł.

Leon Feintuch. (Sukie mnie wprost kościeła św. Wojciecha). Największy magazyn nowości, towary galanterijne francuskie i angielskie, kwiaty paryskie najcenniejsze artykuły toalety męskiej i damskiej, przedmioty do podróży.

Józef Riedel, Rynek główny, naprzeciw kościoła św. Wojciecha „pod Jaszczurkami”. Skład wszelkich przyborów do haftu i szycia płócien i białizny stólowej, perkali, gotowej białizny damskiej i męskiej własnego wyrobu, perfumierji, materji i galonów na aparata kosmetyczne i t. p.

Główny Skład Herbaty.

Andr. Schultz, Rynek gt. Nr. 32. Handel towarów norymberskich i koronnych. Skład papieru, przyborów pisemnych i rysunkowych, farb, lakierów, pendzli i złota malarskiego, korałi i paciorków szklanych w różnych gatunkach, oraz fabryczny Skład pasty woskowej do zapuszczania posadzek.

F. Lenert, ul. Stawkowska Nr. 261 Cement portlandzki, gips i farby.

Juliusz Grosse, Rynek gt. w pałacu Spiskim. Handel hurtowny i detali Win i Herbat.

F. Lenert, ul. Stawkowska Nr. 261. Hurtowny handel win wszelkich i towarów kolonialnych, herbata, arak, wódki, porter, sery, smalec, słonina i t. p.

Jan Janiga, l. 41, linia A-B, Rynek główny. Handel towarów kolonialnych i Materjałów aptekarskich.

Główny Skład Wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór WIN węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamaika, Cuba, Arak Bawaria, de Goa. Wódki krajowe i zagraniczne. Oliwa Prowancka. Dobrowolny wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po jak najumiarkowanych cenach.

H. Fritsch, Maty Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb, win węgierskich i zagranicznych, wódek, Nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

Antoni Suski, Róg ulicy Grodzkiej i Szerokiej dom własny. Wszelkie towary korzenne, Wina węgierskie, austriackie, reńskie i francuskie. Prawdziwy koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawo, czekolada, herbata chińska i angielska, oliwa, mustarda, cukier, ryby murynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, porter, piwo okocimskie.

JAN FISCHER, w pałacu spiskim. Skład papieru, materjałów pisemnych, rysunkowych, przyborów szkolnych i towarów skórkowych. Bilety wizytowe. Wybór papieru listowego tak pojedynczo jak i w pudełkach — z monogramami, lub bez.

J. BAZES wielki skład angielskich francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwarij, złotych rybek i porcelany; przy ul. Grodzkiej Nr. 107, naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowanych cenach fabrycznych.

W. Goldwaser w Krakowie, gt. Rynek Nr. 44.

Główny skład Wód mineralnych. Skład Herbaty i towarów kolonialnych.

Zegarmistrze.

W. BOJARSKI zegarmistrz, dawniej w Suleńcu, (sklep Nr. 24) obecnie róg ulicy Floryjańskiej i rynku głównego, poleca swój dobrowolny skład zegarów pendułowych stołowych francuskich oraz zegarków kieszonekownych najszlachetniejszych fabryk szwajcarskich i francuskich.

Właściciel niemieckiego magazynu, który istnieje pod jego firmą, już od lat 15 starał się zawsze aby nie tylko towarem doskonałym, ale i rzetelnym wykonaniem powierzonych mu robót, zaskarbił sobie zaufanie powszechne. Pożyczkarnym względem będzie on i nadal godnie odpowiadał. Zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najprychle. Wszelkie zmiany podejmuje. Reperacje wykonują najdokładniej z jednorocznym poręczeniem. Ceny przystępne.

Magazyn ubiorów męskich, Józef Zarzycki, ulica Floryjańska l. 333. Ubioru gotowe według najświeższej mody. Wykonuje wszelkie zamówienia w 24 godzinach. Wielki wybór kurtów, sukna i drytlów z fabryk zagranicznych.

Cukiernia.

REMAN & HENDRICH (Sukiennice). Poleca Szanownej Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla Dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla pałeczek urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Zawsze wyborna konsumacja i skrzętna usługa oraz

doborowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smażonych ciast i t. p. Lody o każdej porze roku. Likieri i wina jakoteż chłodniki i napoje gorące.

Magazyn mod.

oraz pracownia sukien i okryć damskich Aleksandr Zamowskiej, w Krakowie, Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmując wszelkie zamówienia w zakresie toalety damskiej wchodzące.

Hotele.

Orezeński Ziembińskiego, Rynek główny i róg ulicy Floryjańskiej. Restauracja z polską kuchnią.

Restauracya.

Bogusiewicz i Mniszyńskiego w hotelu asiam przy ulicy Stawkowskiej. Kuchnia francuska, dobór win wszelkich gatunków.

Zakład stolarski.

Romana Chmurskiego (firma protokołowana) przeniesiony z ulicy 6. Józefa na ulicę Smoleńską do własnego domu pod L. 105, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kotełne, meblowe, oraz inkrustacje na sposób francuski i angielski, palecący się nadal taskawym względem Szanownej Publiczności.

Sprzedź mięsa.

J. Grzybczyk, ulica Teatralna, gdzie kasa podatkowa. Sprzedaż mięsa wofowego najnowszym sposob i fabryka wyrobów masarskich. Ceny umiarkowane.

Fabryki wyrobów masarskich.

Maria z Armótwiczyń Kurkiewiczowa, ulica Mikołajska Nr. 438, poleca wyroby masarskie do dzisiejszych wymagań tak w rozmiarach jak cenie przystępnej — świeżo i czysto do usług Sz. Publiczności.

Wiktor Armótwicz, ulica Floryjańska pod L. 352 poleca Sz. Publ. wszelkie w zakres wchodzące wyroby masarskie starannie wykonane cenach najumiarkowanych.

Stanisław Armótwicz, ul. Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatności swojskich.

J. K. Kurkiewicz przy ul. Grodzkiej pod L. 85. Poleca wędliny i wyroby masarskie z nadzwyczajną czystością, smakiem, w połączeniu z świeżością doborowego mięsa wykonane.

Zakład kowalski.

M. Salwiński, ulica Wielopole. Dom własny pod l. 3. Podejmuje się wszelkich robót kowalskich, stelmachskich, siodlarskich, i lakierniczych, po cenach najprzystępniejszych. Ma również w składzie do sprzedania różnego rodzaju powozy nowe lub bardzo mało używane.

Wszelkie zamówienia nowych przedmiotów oraz wszelkie reperacje wykonuje jak najstaranniej i najpункtualniej.

Skład drzewa.

Salomon Liebling Podbrzezie Nr. 110. Dostac można najlepszego drzewa tak budowlanego jakoteż i opałowego. W składzie tym znajduje się największy wybór wszelkiego materiału z drzewa sosnowego, świerkowego, dębowego, bukowego i olchowego — oraz gotowe belki z suchej jedliny i sosniny, za których trwałość i dobroć rezy wlaściciel kupującym.

Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

DODATEK do Nru 10 „DJABŁA“ z 1884 r.

ROBERT i BERTRAND

czyli DWAJ PRZYJACIELE.

Scena z życia naszych „znanych i zasłużonych.“

Książę Kewesa
Pieści, pociesza,
Łzy ściera z twarzy
I tak mu gwarzy:
„Zażyj spoczynku
Mój luby synku,
Wiek ma swe prawa
Więc trudna sprawa...
Tyś spracowany,
Służbą znękany;
Skończ szczytną misję
I weź dymisję —
Za wszystkie brudy,
Chciałem rzec — trudy,
Za twoją pracę
Ja ci wypłacę
Co kwartał z góry
Emeryturę —
Ja pańską błaga,
Chcę rzec powaga,
Tak cię osłonię,
Że cię obronię
Dziś i w przyszłości
Od ludzkich złości —
Cyt, cyt mój stary!
Ludzie bez wiary,
Czei i honoru,
Mimo splendoru
Mitrę książęcej,
Szarpiają mię więcej...
Ale ja sobie
Z nich nie nie robię.
Wiem mój kochany
Ześ brań kubany;
Leez któż nie bierze
W szweiggeldów erze?!
Biedny, zamożny,
Jaśnie wielmożny,
Mądry i głupi,
Gdzie może łupi...
Próżne hałasy
Gdyż takie czasy.
Różnica stanów —
Ludzi i — panów,
Zawsze być musi.
Więc kto się kusi
Pozyskać pana,
Niechaj kubana
Większego wtyka,
By go od łyka
Odróżnił przecie...
Boć zawsze w świecie
Herb — urodzenie,
W większej jest cenie.

Teraz mój druho
Zmężniej na duchu;
W górę wznies czoło,
I nuż wesoło
Ze mną w prysiudy —
Dalejże dudy!
Tak coś dla ducha —
Tylko od ucha!“

Aż tu muzyka
Nieszczędząc smyka,
O nie nie pyta
I rznie z kopyta:

Orest, Pilad, dwa bratanki;
Do kubana i hapanki;
Obaj zuchy, obaj żwawi,
Niech im Skarbek błogosławi.

I ja stary i ty stary
Szukać drugiej takiej pary.
Tyś fundacji był ozdoba
Nie się nie bój — ja za tobą!

Na zakończenie, obrazy z żywych osób,
układu rady administracyjnej, przedsta-
wiającej główne momenta działalności szan-
ownej dwójki naszych znanych...

Apoteoza.

Emeryt niesiony przez kilku przyja-
cielskich geniuszów Themidy, skrobie mar-
chewkę stałej rubryce aż do skutku.

Nad nim, obłany blaskiem tytułów i
zasług swych przodków, unosi się książę,
trzymając czarno-żółtą wstęgę na której
widnieje napis: Kpij sobie panie Szarucki.

Muzyka gra pianissimo, o mein lieber
Augustin, geld ist hin...

Kurtyna zapada bardzo prędko.

Rzecz tę, autorowi stałej rubryki aż
do skutku poświęca

Galilejczyk.

W KLINICE.

— Cóż to mój przyjacielu, taki jeszcze
młody, a takie masz zniszczone, pozry-
wane nogi?

— To proszę Wielmożnego Pana od
ciąglego stania...

— Co? co? ty byłeś stańczykiem?

— Nie, proszę Wielmożnego Pana —
ja byłem woźnicą przy tramwajach i tam
z powodu ciąglego stania w tramwaju
straciłem nogi.

— To idź do towarzystwa niech ci
kupi nowe, albo da odszkodowanie, bo
ustawa przemysłowa wyraźnie mówi, że
przemysłowiec, skoro robotnik straci z je-
go powodu zdrowie, winien mu zapewnić
utrzymanie do śmierci.

NIESTETY!

Miała usta jak korale,
A oczy z błękitu —
A śpiewała..... doskonale!
Grała..... do zachwytu!

Była godłem cnót kobiety,
I jak anioł święta.....
Miała **wszystko** — lecz niestety!
Ojciec nie miał centa!

Los idzie wspak.

Dawniej marzyłem, ach słodko marzyłem
Ale marzenia wszystkie są zwodnicze —
Pragnąłem zawsze być kiedyś bankierem,
A dziś mam tylko kartki zastawnicze!

W XIX wieku.

Kochają się... ach! szalenie!
Mamy tego wszelką pewność —
Jemu w nogach szpik wysycha,
Ona cierpi niedokrewność!

Zadora.

Sekta ścinaczy drzew.

Sekta ta, zwana także komitetem plan-
tacyjnym, pojawiła się w Krakowie od
czasu jak miasto ofiarowało pewną su-
mę na upiększenie plantacji. Jeżeli sekta
owa dalej rozwijać będzie swoje oplaka-
ne apostolstwo — to niezadługo drzewa
w Krakowie liczyć się będą do osobliwo-
ści i na osobnych wystawach pokazujące
je będą, jako zabytki czasów przedkomite-
towych.

Z większego miasta.

I.

Długom między ludźmi chodził,
Wszędym wzrokiem bystrym wodził,
Aby znaleźć to, co chciałem
I co zwałem: „ideałem“....

Raz proszony na herbatkę,
Wdziałem na się frak, krawatkę...
Pospieszylem szybko, żwawo,
Aby urzęd piękność prawią...

Kiedym spojrział w świat zebrany,
Zostałem.... oczarowany!...
Kaźda — piękna krasawica —
Grucha jakby gołębica...
U tej buzia... z blaskiem róży,
Ta choć brzydka — posag duży,
Trzecia jak śnieg w zimie biała,
Czwarta brwi za... czarne miała...

I długo się namyślałem,
Którą nazwać ideałem?...
Wszystkie równie piękne były...
Wszystkie serce me podbiły...

Trudny wybór — trudna zgoda!
Chwytam za róż — blanszu szkoda...
Gdy popatrzę na brwi czarne,
Żal pieniędzy, chociaż marne...

Gdy tak jedno... drugie chciałem...
Przeszła pora — nie wybrałem...
Powróciłem więc do domu,
Pełen żalu... pełen sromu...

(C d. n.)

K.... z M.

PIERWSZA

ŁAZNIA RZYMSKA

W KRAKOWIE.

przy ul. św. Sobestyana L. 68, Dziel. VII. w pobliżu plantacyj.

Zakład ten umyślnie na ten cel wybudowany i ozdobnie urządzony na sposób zagraniczny posiada:

kąpiele parowe, kąpiele wanienne, kilka wielkich basenów marmurowych z letnią, ciepłą i zimną wodą ciągle płynącą. Wszelkiego rodzaju zimne natryski, kąpiele spadowe, nasiadowe i t. d. w ogóle wszelkiego rodzaju kąpiele dotąd używane

Fryzjer i operator nadgniotków w zakładzie,

Usługa szybka i uprzejma.

HANDEL pod PALMĄ

ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie rynek główny l. 46,

polecą: wszelkie towary korzenne. Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundskie, reńskie, hiszpańskie. *Rumy i araki. Likjery* holenderskie, francuskie i krajowe. *Porter i Pivo* angielskie. *Herbatę* rosyjską i lodyńską. *Czokoladę* w różnych gatunkach. *Owoce* południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. *Kalafior* algierskie. *Kompoty* włoskie. *Sucharki* angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju *Bakalie*. *Wędliny* westfalskie i wszelkie inne. *Paszety* strasburskie. *Ostrygi* ostendzkie. *Kawior* astrachański w każdej porze roku. *Ryby* w puszkach w oliwie, marynowane i wędzone. Różne *konserwy, sosy, musztardy*: francuska, angielska i kremska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. *Ekstrakt* Liebiga. *Bulion* w wybornym gatunku. *Sery* wszelkiego rodzaju. *Oliwę* nicejską i prowancąską itd. Zamówienia przyjmuje się na: *dzietynę i ryby świeże*.

Skład główny piwa pilsnenskiego z browaru mieszczańskiego.

Skład świeżych wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

ZAPALENIE OSERZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Pluc i osłabienie SUCHOTY PŁUCNE, Astma pierściowe,

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TRouETTE-PERRET

Składających się z *Kreozotu bukoweo*, *Smoły Norwęgskiej* i *Balsamu Tolutanskiego*

Przetwor ten leczy niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znanych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach: on jeden nie tylko nie obciąża żołądka ale go wzmacnia u drawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarczy użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

Skład w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W. Redyka.

W I N O

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

polecą po bardzo umiarkowanych cenach dom handlowy i właściciel winnic szlacheckich w Szegich przy Tokaju.

H. FRITSCH

Mały Rynek Nr. 1.

ZAKŁAD GAZOWY W KRAKOWIE.

Polecą się do uskutecznienia urządzeń gazowych tak do oświetlenia, ogrzewania, poruszania motorów jak niemniej celów illuminacyjnych. Utrzymuje zawsze na składzie wielki wybór lamp gazowych tak pojedynczych jak i ozdobnych, aparata do ogrzewania i gotowania do najróżniejszych potrzeb domowego gospodarstwa.

Równocześnie polecą, koks do domowego użytku praktycznie maszyną przysposobionego a palący się w każdym piecu korzystniej jak węgiel. Piece patentowe (Irische Offen) do najkorzystniejszego opalania koksem, utrzymujemy zawsze na składzie, i odstępujemy takowe po cenach własnych t. j. fabrycznych.

Koks oddawamy w Krakowie do domu bez podwyższenia ceny.

Zarząd Zakładu Gazowego.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TAPET (OBIC)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek główny L. 9. wprost kościółka św. Wojciecha,

polecą

WIELKI WYBÓR OBIC KRAJOWYCH i FRANCUSKICH,

oraz podejmuje się

tapetowania całych apartamentów, pałaców, hotelów, salonów i t. p.

ręcznie za najnowszy i najwybredniejszy gust w wykonaniu.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. BEYER I SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13-14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

CENNIK

- Kołnierzyki** męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina zlr. 1'20 do 1'50.
- Mankiety** męskie i dam. za 6 par zlr. 1 80 do 2.
- 1/2 tuzina lnianych **chustek** do nosa cnt. 90, 1'20, 1'40, 1'70 do 4.
- 1/2 tuzina prawdziwych francuskich batystowych **chustek** do nosa zlr. 2, 2'50, 3 do 6.
- 2/2 tuzina angielskich batystowych **chustek** do nosa z najmodniejszymi brzegami w różnych kolorach ct. 60, zlr. 1, 1'20 do 3.
- 1 **szluka** (37 łokci albo 23 1/2 metr.) dobrego **płótna** lnianego zlr. 6'50, 7'50, 9, 10 i 12.
- 1 **szluka** (37 łokci albo 23 1/2 m. m.) 1/4 i 1/5 szlaskiego **płótna** zlr. 10, 11'50, 12, 12'50, 13, 14 i 16.
- 1 **szluka** (63 łokce albo 39 m.) 5/4 holendersk. **węby** zlr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
- 1 **szluka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna** w najlepszym gatunku od zlr. 22 do 60.
- 1 **tuzin ręczników** lnianych od zlr. 4 do 12.
- 1 **szluka** 3/4 lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od 15 do 21.

- Szyfon** na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
- Serwety** różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 16/4 jak najtaniej, od 1'50, 2, 4 zlr.
- Garnitury lniane** do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zlr. 3'50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

- Z **szyfonu** zlr. 1'10, z haftem wzorów zlr. 1'85.
- Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, zlr. 2'50 do 3'20.
- Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** zlr. 3, 3'75, 4, 4'25 do 5.
- Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach zlr. 3'80, 5 i 6.

Majtki damskie.

- Zwykle 90 ct., ozdobniejsze zlr. 1'20, z haftowan. szlarkami zlr. 1'80, 2'10, 2'50 i 3.
- Z barchanu gładkie zlr. 1'60 i 1'75.
- Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2'50 i 2'75.

Spodnice damskie.

- Zwykle od zlr. 1'60 do 2, z dobrego szyfonu zlr. 2'50 do 3'50.
- Z haftowanemi wstawkami zlr. 3'50, 3'75, 4 i 5.
- Ogony** z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4'50, 5, 6, 7'50 i 9.
- Spodnice z barchanu, gładkie, zlr. 2 i 2'50.
- Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3'50 i 3'85.

Kaftaniki.

- Z szyfonu zwykle 1 zlr., lepsze zlr. 1'50, z wstawkami haftow. od zlr. 3'25 do 3'50, z barchanu gładkie zlr. 1'20, 1'75 i 1'90.
- Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2'90 i 2'30.

Koszule męskie.

- Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorssem gładkim albo z listwkami zlr. 1'50, 2, 2'50, 2'75 i 3.
- Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego zlr. 2'80, 3'50 i 4.

Kalesony męskie.

- Z angiels. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1'25 do 1'40.
- Z dobrego cienkiego płótna od 1'60 do 2'50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wyplacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencji.

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER i Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

H. NIEMETZ

Kraków, Sukiennice Nr. 30, od strony ratusza, sklep narożny.

Poleca swoje od lat 10 znane z doskonałych wyrobów

MASZYNY DO SZYCIA, utrzymuje takowe z najlepszych fabryk, mające naj- lepsze udoskonalenia, sprzedaje dobry towar najtaniej, na raty po 1 zlr. tygodniowo lub podług umowy.



Posiadam również **Zakład optyczny:** oku- lary, zwikierki, barometra, termometra i t. p. w wielkim wyborze. **Uskuteczniłam wszelkie naprawy jak naj- taniej.**

Na zasadzie nowej ustawy przemysłowej ze sprzedających maszyny mnie tylko jako fachowemu własną pracownię utrzymywać wolno, przez co gwarancją 5-letnią tylko odmień może być dotrzymana.

Z uszanowaniem

H. Niemetz, optyk i mechanik.

Niezawodny płyn na ODGNIOTKI

E. RADLERA, aptekarza pod „Złotą Głową“
W KRAKOWIE.

Pędzując co wieczór przez kilka dni odgniotek, podważony paznogciem wychodzi cały, bez najmniejszego bólu — już po pierwszym lub drugim pędzlowaniu, odgniotek staje się na wszelki ucisk nieczułym. — Cena 50 ct.

Magazyn obuwia damskiego

istniejący od lat 13 przy ul. Floryańskiej l. 330,

zaopatrzonej został w najwykwintniejszy towar według najnowszego fasonu z towarów zagranicznych jakoteż i krajowych. Wszelkie zamówienia w większej lub mniejszej ilości natychmiast uskutecznione zostaną.

Co się tyczy ceny, to daleko niższa niż gdzieindziej, a nawet zagranicznych i z Wiednia sprowadzanych — a za **dobry i trwały** materiał ręczy długoletnia firma.

Zaszczycony na **Wystawie światowej w Wiedniu** dyplomem a w **Krakowie** i **Białej** medalami, ośmielam się polecić laskawym względem Pań tak **magazyn** jako i moją **pracownię obuwia.** **Stanisław Kozłowski.**

ALBERT EKER

udziela jak dawniej

lekcje tańców i gimnastyki salonowej.

Mieszka przy ulicy św. Tomasza Nr. 8.

NAJLEPSZA

bibułką na papierosy

jest

LE HOUBLON

WYROB FRANCUSKI

ostrzega się przed naśladowaniem.

Tylko wtenczas jest ta bibułka prawdziwą gdy każda jej ewiartka ma stempel LE HOUBLON a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej umieszczoną marką ochronną i podpisem.



Cawley & Henry
Propriété du Brevet

CAWLEY & HENRY, alleinige Fabrikanten, PARIS

SKŁAD TOWARÓW

tokarskich i galanteryjnych

pod firmą:

JAN BAJER

przy ulicy Grodzkiej l. 89.

GŁÓWNY SKŁAD PIWA PILZNEŃSKIEGO
z Browaru mieszczańskiego, marka B. B.

MAGAZYN HERBAT
CHINEK I KAWY WARSZAWYCH.

OTWORZONY HANDEL
NOWO
TOWARÓW KORZENNYCH
DELIKATESÓW i WIN
pod firmą
JANA MIKI I SPÓŁKI
(Krzysztofowej),
w Krakowie.

na zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności: wszelkie towary
korzenne, wina węgierskie, austriackie, francuskie, burszty, rumy, araki i koniaki,
hiszpańskie, włoskie, greckie, portugalskie, szampańskie, gdańskie, angielskie, szwajcarskie
i krajowe, holenderskie, francuskie, i krajowe, wódki gdańskie, francuskie, szwajcarskie i krajową
cankierki, pomadki, bombonierki, piwo angielskie, sucharki poludniowe, świeże, czekoladę francuską, presburisko i wiedeńskie,
kompoty włoskie, kalafiory świeże, owoce południowe, świeże, ekstrakt mięsny Liebiga, wę-
bakalie wszelkie, kawałki piwa angielskie, ryby w puszkach w oliwie, marynowane
dłiny krajowe, wosk i wesitalskie, suszarki angielskie, presburisko i domowe z dzi-
czyzny, półgąski pomorskie, ryby w puszkach w oliwie, kawior świeży, astrachalski,
węzone i świeże, ostrugi świeże ostrodzkie, konserwy różne w puszkach, owoce angielskie, o-
słodzaki, bulion z dziczyzny usjopszy, pasztery francuskie, ekstrakt mięsny Liebiga, o-
najprzeźnniejszą, sardani i carzowki, sosy angielskie, o-
przyprawny różne do potraw, sery szwajcarskie,
holenderskie, francuskie i krajowe.
Wszelkie zamówienia zambiszowa
uskutecznią się bezwzględnie.

OBSEKRENE LOKALE DO ŚNIADAN.
Obok handlu na sposób zagraniczny

S H A L E W O J D
mineralnych, naturalnych, krajowych i zagranicznych.

CACAO van HOUTEN

w proszku

zupełnie oczyszczonym i rozpuszczalnym.

Cacao van Houten jest produkcją nader pożywną do polecenia każdej familii, której na pożywieniu zdrowem, strawnem, delikatnem i taniem zależy.

Poświadczenia najpierwszych chemików i lekarzy stwierdzają, że produkt ten odznacza się:

1. najdokładniejszą czystością, wolny zupełnie od tłuszczu;
2. niezmierną siłą pożywczą;
3. przyjemnym smakiem i aromatem;
4. oszczędnością z powodu jej tanioci, skoro funt rzeczonoego proszku wystarcza na sto filiżanek.
5. Bardzo łatwym i pojedynczym sposobem, tudzież szybkim bardzo przygotowaniem do użycia.

C. J. van Houten & Zoon

Weesp w Hollandyi,

w większych, ilościach do nabycia na całą Galicję w domu handlowym

J. Wentzla w Krakowie.

CHOROBY
sekretne.

Leczę na podstawie najnowszych badań naukowych, nawet w przypadkach rozpaczliwych, bez przerwania zwykłych zajęć. Podobnie najzłośliwsze skutki **tajnych grzechów młodości** (z onanii) **zdeenerowania i wyniszczenia** (impotencya.) Największa dyskrecya i upraszam o szczegółowy opis choroby.

Dr. Bella.

Członek wielu towarzystw nauki i t. d.
Paris, 6, Place de la Nation, 6.

POSADZKI

z drzewa parą suszonego różnego rodzaju, sprze-
daje po umiarkowanych cenach fabrycznych

MAURACY LANGROCK
Kantor przy ul. Grodzkiej Nr. 46, II. p.

ŁAZIENKI PARYZKIE

wraz z łaźnią parową i różnemi tuszami,

przy ul. św. Gertrudy

obok Stradomia, naprzeciw plantacyj.

Zakład ten na sposób zagraniczny z największym komfortem urządzony, tak iż jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności. Ceny umiarkowane. Usługa skora i uprzejma.

Odnaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876, oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. — Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu w r. 1882.

SRODKI LEKARSKIE I TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAUZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem, uznane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniająca w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencyach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, dyftery, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzędniu gruźliowem, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 zł.

Wino Pepsynowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Rumbabarowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Peptonowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino z nadfosforanem wapna, cena 1 złr. 50 ct.

Syrup balsamiczno-zióławy, ususza wszelki długotrwały kaszel, załegnięcie, duszność, chrypkę, płucie krwaw. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa“ zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najslawniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

Pastyłki balsamiczno-zióławe. Usuwają zadawniony i najporczywszy kaszel, chrypkę, duszność, załegnięcie, wyschnięcie w gardle lub krtań. Cena 50 ct.

Pastyłki słodowe w kaszlu, katarze po 10 cnt.

Ziółka antreumatyczne i antigóscowe, czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, góściec, darcie, łamanie, bezładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Ziółka karpackie usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 ct.

Ekstrakt szpilkowy. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: płyn ten za pomocą przrządki rozpylony po pokoju, wydaje woń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie tak samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę woń drzew szpilkowych w pokojach co przrządki, zwłaszcza w zimie jest pożądaną. Cena butelki 1 złr. 50 ct. pół butelki 75 ct. Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katar żołądkowy, załegnięcie, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a zjad ciężki ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służących mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dziękując najuprzejmiej Wielmożnemu Panu za przesłanie poprzednią razą Balsamu zdrowia Jego własnego wyrobu tak znakomitego w swych skutkach; upraszam znów o przesłanie mi dwóch flaszek za zaliczką, a zarazem upraszam i upoważniam Pana o ogłoszenie dla szerszej Publiczności z moim podpisem co następuje:

„Ja weteran z r. 1830, mający lat 76, będąc cierpiący na katar żołądkowy i hemoroidy, używałem różnych środków, byłem po kilka razy w Marienbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie; żadne z powyższych kąpieli tyle mi dobrego skutku nie sprawdziły, co Balsam zdrowia wyrobu WP. Czuję się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości, najgoręcej polecając ten zbawiczny i nieoceniony środek. Kolonijka 4 Kwietnia 1883.

Z poważaniem *Severyn Ostaszewski*
żołnierz z r. 1830, pułku Karola Różyckiego.

Szanowny Panie Trauczyński!

Upraszam znów o przesłanie mi trzech flaszek paskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówię z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze

żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrzym cierpieniom. Lwów dnia 24 listopada 1881 r.

Z poważaniem *Michał Miączynski*
Ulica Ochronek Nr. 8 we Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi znów 2 flakonów paskiego balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwymi powinni być WPanu wdzięczni wszyscy cierpiący na katar żołądka za ten wynalazek, bo skuteczniejszego a tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji, ani w Pruskiej, słowem nigdzie i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne, ani Hunjady, ani Karlsbadzkie, ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nie czynią, co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty czyni hominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codziennie staje się zdrowszym, wesołym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze paskiego wynalazku, niechaj spróbuje przez parę tygodni go używać, a potwierdzi to, com donosił sam na sobie. Moszczan d. 31 Października 1881.

Z szacunkiem *Ksiądz Krescenty*
kapucyn w Krakowie, poczta Radymno

Expellerin, działa utrzymująco na osłabione muktę, ususza zastarzały reumatyzm, góściec, darcie, ból w krzyżach migrenę, ból głowy, fluksy, kurcze żołądkowe. 70 ct. i złr. 1 cent. 50.

Antichemicranin. Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bólu głowy i neuralgii. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antichemicraninu a w razie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znów 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze przedewszystkiem od cząstkorożko gwałtownego bólu głowy, należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Allylem a ból głowy natychmiast ustępuje. Kto peryodycznie dotknięty bywa migreną, powinien dla przetrwania następnych paroxyzmów jeszcze przez następujące 3 dni do 2 pigułek Antichemicraninu używać, codziennie na czczo. Cena flakonku, 1 złr. 80 cent.

Verrucin, płyn niszczący odgniotki; smarując pędzkiem odcisk przez 8—10 dni sam później od pada bez użycia narzędzi ostrego. 50 ct.

Allyl, niezawodny środek przeciw migrenie i neuralgii. Sposób użycia: Zwilżywszy płynem tym watę pociera się takową silnie miejsca za uszami, skronie i czoło, a w razie silnego bólu i wierzch głowy kilka razy, a wkrótce najsilniejszy ból migreny ustępuje w zupełności. Cena flakonku 1 złr.

Pasta pięknosci. (Crème de baute). Środek usuwający piegę, plamy wtrąbane, przyszcze, zmarszczki na twarz, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek oddziałający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 ct. **Mydło glicerynowe płynne**, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. **Jodowe 35 ct.** **Smółowe 25 ct.** **Siarkowe 25 ct.** **Karbolowe 25 ct.** **Mydło** na wszelkie plamy tuste. Cena 25 ct. **Olejek przeciw głuchości**. Cena 50 ct. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony** oraz wszelkie owady domowe; **środek niezawodny**. Flaszka 25 ct. **Puder nieszkodliwy** Blanche i Rouge z puszkami 1 złr. **Woda kolońska** po 35, 70 ct., do 3 złr. **Pasta**

do zębów 25 i 50 cnt.

Woda do ust ochraniająca pscie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 ct.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywracającym siwym włosom kolor pierwotny, wzmacniający takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskający, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz przyszcze lub wyrzuty skórne uswa. Zaleca się ten płyn dlatego, że przewyższa wszelkie odgąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed braniem się w sódzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu; gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbędnem, a przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 otrzymaniu kolor pożądaný, nie farbując nadto skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. 1 złr. 50 ct. 3 złr.

Kropki cudowne od bólu zębów. Kropki te można zakładać na wacie w ząb bójący, nadto natrzeć dźwisło i twarz po stronie bójącej oraz na wacie zalać do ucha a gdy zacznie piec w uchu ból przechodzi natychmiast, również przez wacanie tych kropli nerw zostaje usmierzony. Cena 50 ct. **Wata** usmierniająca ból zębów 15 ct.

Olejek tanino-łopianowy, rano podczas czesania należy olekiem zwilżyć włosy wcierając takowy silnie w skórę a zapobieży się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapalenie płuc, tyfusie, wszystkich podobnych przypadkach za pomocą olejku tanno-łopianowego, lub essencji tanno-łopianowej nietylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów, lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym i bujniejszym. Cena olejku 80 cnt.

Essencja tanno-łopianowa. Skutki jej są te same, co olejku tanno-łopianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie olejku tustego, ale że jest to przetwór wyskokowy. Cena 80 ct.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia cena 40 ct. **Płyn odwietrzający** zepute powietrze przy epidemich, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. **Proszek desinfekcyjny**, odwanający natychmiast 20 ct. **Kiś do łepienia szkła** porcelany 50 ct.

Wody lekarskie, przez Świete Tow. lek. krakowskie uznane i polecane własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: **Woda z pyrofosforanem żelazowym**. Woda gorzka przeciwszcząca. Woda litowa, Woda Vichy, Woda Jodowa, Woda Selecerska.

Powwyższe środki utrzymują: w **Poznaniu** Mankiewicz apt., we **Lwowie**: Rucker apt., Mussil apt., w **Bochni** Reiss apt., w **Bóbrce** Międlński apt., w **Brodach** Kulak apt., w **Budanowie** Jasiński apt., w **Chranzowie** Sporysz apt., w **Ciężkowicach** Zapott apt., w **Dembicy** Zanderer apt., w **Grybowie** Tułczycki apt., w **Jaśle** Palch apt., w **Krośnicy** Piek apt., w **Krzyszowicach** Rybacki apt., w **Zańcicach** Schultz apt., w **Mielcu** Pawlikowski apt., w **Krynicy** Nitr-bitt apt., w **Przemysłu** Maszewski apt., w **Rzeszowie** Kalinowski apt., w **Nowym Sączu** Jakubowski apt., w **Stanisławowie** Macura apt., w **Tarnopolu** Jamręgiewicz apt., w **Tarnowie** Chodacki apt., Reid apt., w **Wadowicach** Kurowski apt., w **Żydaczowie** Bardasz apt., w **Szczawnicy** Jesierski apt., w **Brzeżanach** Hausberg, w **Przemysłu** Mańkowski, w **Brodach** Inlaender.

Wody mineralne krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz **Apteczki homeopatyczne**.

Na żądanie przesyła się cenniki franco. Zamówienia za zaliczką pocztową.

tiffoury i Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach, wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące.

Przyjmuję wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące. — Przyjmuję

CUKIERNIA
WARSZAWSKA
ADAMA ROSZKOWSKIEGO
 W KRAKOWIE,
 Główny Rynek, róg Szewskiej

Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — Cukry de-

urządzona na sposób warszawski
 poleca się względem Szanownej Publiczności

serowe, Karmelki i Czekolady własnego wyrobu. Lody, Pączki, Kąsowki i Soki rozmaitego gatunku. — Przyjmuję

Adam Lipczyński

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

w Krakowie Rynek gł. l. 45, I piętro.

Utrzymuje ciągle zapas **gotowych ubiorów** na każdą porę roku. Przyjmuje **wszelkie obstalunki** i takowe **podług najświeższych żurnali** w najkrótszym czasie uskutecznia.

Dra Pattison'a Wata goścowa

uśmierza odrazu i leczy szybko

GOŚCIEC I REUMATYZM
 wszelkiego rodzaju,

jako to: bóle w twarzy, piersiach, szyi i zębów, gościec w głowie, rękach i kolanach, darcie w członkach, bóle w krzyżach i lendźwiach.

W pakietach po 70 centów, — półpakiet po 40 centów
 u Stockmara aptekarza w Krakowie.

ZARZĄD

Fabryki wyrobów glinianych i Cegielni parowej

w Łągiewnikach pod Krakowem,

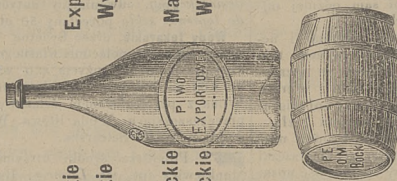
zawiadamia P. T. Panów budowniczych, przedsiębiorców i właścicieli domów, że w roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych, ma na składzie piece kaflowe konstrukcyi zwykłej i patentowej, jak również piece formowe kolorowe, kominki i kuchnie.

Przyjmuje również zamówienia na cegłę maszynową, ręczną prasowaną, gzymsową, ogniotrwałą, rury drenowe i posadzki.

SKŁAD
 EXPORTOWY
 W J. M.
SZAMPAŃSKICH
 po cenach oryginalnych.
 Zamówienia przyjmują i odbierają
K. Rzaca
 w Krakowie.

Piwo w butelkach
 i w beczkach.
 Okocimskie marcowe.
 wystające.

Exportowe
 Wystające.
 Marcowe,
 Wystające.
 Piłznieńskie
 Piłznieńskie
 Otomunieckie
 Otomunieckie



poleca szanownej Publiczności, skład piwa krajowego i zagranicznego
J. Ripper w Krakowie.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska

jest Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie vis-à-vis kościółka św. Wojciecha.

FRANZ MARINA FARINA
 w Kolonii Nr. 4711.

SKŁAD DRZEWA

Szanownym Panom interesowanym polecam największy wybór drzewa tak **budowlanego** jako i **opałowego** oraz do wszelkich robót odpowiedniego. W składzie moim znajdują się **gotowe belki** z suchej **jedliny** i **sosniny** za których dobroć pod każdym

względem zareczam — jak również za wszelki inny materiał z drzewa **dębowego, bukowego, jodłowego, sosnowego, świerkowego** i **olchowego**.

Ceny jak tylko być mogą **najumiarkowańsze**.

Z uszanowaniem **SYMON LIEBLING**, Miodowa, 358-17.